

Walki w Wietnamie

PARYŻ
W Wietnamie południowym, w delcie Mekongu, zanotowano w piątek dwie większe potyczki między siłami wyzwolenческими i wojskami reżimowymi. Po obu stronach są zabici i ranni.
Na reszcie terytorium kraju panował względny spokój.

Plenum KW PZPR

Problemy i warunki społeczno-gospodarczego rozwoju regionu krakowskiego

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR zapoczątkowało dyskusję nad kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego ziemi krakowskiej w latach 1971-75. Przedmiotem szczególnego zainteresowania członków KW były warunki w jakich można osiągnąć wydatną poprawę warunków socjalno-bytowych ludności i wynikające stąd zadania dla organizacji partyjnych.

Podstawą dyskusji były materiały przygotowane przez Prezydium WRN i Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa — wstępny projekt planu gospodarczego na lata

1971-75 — oraz referat sekretarza KW PZPR w Krakowie — Józefa Łosia.

Problemem nr 1, wymagającym kompleksowego rozwiązania, są w naszym regionie sprawy zatrudnienia i pełnej aktywizacji zawodowej istniejących zasobów siły roboczej. Stąd konieczność stworzenia wielu tysięcy nowych miejsc pracy zarówno w przemyśle, usługach i rzemiośle, jak też wydatnego rozszerzenia form pracy nakładowej i agencyjnej.

Z zatrudnieniem i w ogóle ze wzrostem stopy życiowej związane są sprawy pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych, szczególnie w zakładach przemysłowych Krakowa. Oblicza się, że tylko dzięki zwiększeniu zmianowości, globalna produkcja

przemysłowa tego miasta mogłaby wzrosnąć o blisko 25 proc. Zależne jest to jednak w dużej mierze od szybszego zwiększenia budownictwa mieszkaniowego.

Propozycje przedłożone w tym zakresie przez prezydium rad narodowych nie zadowoliły nikogo. J. Łoś w swoim wystąpieniu podkreślał.

W tej bardzo złożonej dziedzinie należało oczekiwać od rad narodowych wariantowego opracowania założeń i proponowania takich koncepcji, które będą poparte rachunkiem ekonomicznej efektywności, a więc pozwolą na wybudowanie większej ilości izb i mieszkań, bez obniżenia

(Dokończenie na str. 2)

Zrabowali morfinę przeznaczoną dla Pakistanu

BONN

Policja zachodnioniemiecka poinformowała, że szajka handlarzy narkotykami obrabowała transport leków przeznaczonych dla Pakistanu wschodniego. Łupem rabusiów padło ponad 50 tys. tabletek morfiny.

Część leków udało się odzyskać. Policja zatrzymała jednego z członków bandy oraz przesłuchuje trzech innych mężczyzn, podejrzanych o rabunek.

Co to znaczy dobry pomysł

Sto tys. myśliwych pragnie zobaczyć jelenia z Hampton Court

Już wkrótce zostanie otwarta w Budapeszcie pierwsza oficjalna światowa wystawa myśliwska, na którą już teraz nadchodzą wyjątkowej wartości, unikalne eksponaty. Ekspozycja ukaże łącznie ponad 5 tys. najpiękniejszych trofeów myśliwskich z całego świata.

Niesłychanie ciekawie zapowiadają się m. in. zbiory z „British Museum” a wśród nich kolekcja czaszek zwierzę-

cych o rekordowych rozmiarach. Jedną z osobliwości wystawy będzie słynny rudy jelen z Hampton Court upolowany przez królową angielską Elżbietę I. Trofeum, które na Wyspach Brytyjskich traktowane jest niemal jak relikwia. Do niewątpliwie najciekawszych eksponatów wystawy należeć będzie też łeb z wieniec olbrzymiego jelenia irlandzkiego z gatunku wymarłego przed 100 tys. lat. Ekspozycja ten będzie pochodzić z angielskiego muzeum historii naturalnej.

Oczekuje się, że na wystawę, której hasłem jest człowiek i przyroda, przybędą setki tysięcy turystów z całego

Izrael eksportuje sprzęt wojskowy

Naczelny dyrektor w izraelskim ministerstwie obrony — J. Lavi oświadczył, że Izrael wyeksportuje w roku bieżącym wyprodukowany na swym terytorium sprzęt wojskowy, na ogólną sumę 65 milionów dolarów.

Czwarta wyprawa na Srebrny Glob

Przygotowania do lotu „Apollo-15”

Do rozpoczęcia wyprawy „Apollo-15” pozostały już tylko 2 tygodnie. W ośrodku lotów kosmicznych w Houston trwają ostatnie przygotowania. Dowódca pojazdu kosmicznego zapewnia, że wszystko przebiega pomyślnie. Start przewidziany jest na 26 lipca, godz. 13.30 czasu GMT. Lot ma trwać 12 i pół dnia, tzn. o 2 i pół dnia dłużej niż wyprawa „Apollo-14”.

Przewidziane są trzy wyprawy na powierzchnię Księżyca, tzn. jedna więcej niż w poprzednim eksperymencie amerykańskim.

Łącznie kosmonauci spędzą na powierzchni Księżyca 67 godz., z czego 20 poza pojazdem. Po raz pierwszy zostanie wypróbowany nowy pojazd księżycowy, zwany „Lunar Roving Vehicle”. Innowacja ma być użyta przez kosmonautów kamery telewizyjnej przekazującej na Ziemię kolorowe obrazy.

11 bm. mija 50 lat, odkąd naród mongolski pod przewodnictwem swojej Partii Ludowo - Rewolucyjnej wkroczył na drogę postępu społecznego i rewolucyjnej odnowy. W tym też czasie dzięki pomocy Związku Radzieckiego stworzył i rozwijał nową gospodarkę. W ciągu ostatnich 10 lat wartość produkcji przemysłowej w MRL wzrosła 2,5 raza. W 1960 r. przemysł mongolski wytwarzał zaledwie 12 proc. dochodu narodowego,



a w 1970 r. już 23 proc. W tym samym okresie udział wyrobów przemysłowych w eksporcie wzrósł z 26 proc. do 50 proc. Produkcja rolna zaspokaja potrzeby MRL. N/z: Toast... kumyssem. Uroczystość rodzinna w jurcie z okazji narodzin nowego członka rodziny.

Tragiczne doniesienia z Chile

Siedem miast obróciło się w gruzy

Prezydent Allende osobiście kieruje akcją pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi

Według ostatnich doniesień na skutek trzęsienia ziemi, które nawiedziło centralne rejony Chile zginęło 80 osób, a ponad 370 zostało rannych. Nie jest to jeszcze ostateczny bilans tej tragicznej klęski żywiołowej. Do chwili obecnej nie udało się jeszcze dotrzeć do wielu miejscowości dotkniętych kataklizmem.

Rząd uznał prowincje Santiago, Coquimbo, Valparaíso i Aconcagua za obszary nawiedzone klęską żywiołową. Kieruje się do nich ekipy ratownicze, oddziały wojska, tran-

sporty żywności, namiotów, odzieży i leków.

15-tysięczne miasteczko Illapel, które znalazło się najbliższe epicentrum trzęsienia niemal całkowicie legło w gruzy. Ocenia się, że zniszczonych tam zostało 90 procent domów.

W gruzy obróciły się także miasteczka: Lay-Llay, Hieerro Viejo, Petorca, Salamanca, La Ligua i Cabildo. 60 procent ich mieszkańców tuła się po szukając schronienia.

Ogromne są także zniszczenia w porcie Valparaíso. Wiele ulic przypomina pobojuwiska.

Akcją ratunkową kieruje osobiście prez. S. Allende.

Pentagon wykupuje własne raporty

Tajny raport Pentagonu ukazał się w piątek w Waszyngtonie w sprzedaży, w wydaniu kieszonkowym. Licząca 677 stron książkę można kupić za 2 dolary i 25 centów.

Pentagon natychmiast nabył 500 egzemplarzy. CIA — kilkadziesiąt egzemplarzy.

Dr Daniel Ellsberg mówiąc o intrygach w Pentagonie stwierdził, że utrzymywano w tajemnicy część studium Pentagonu na temat incydentów w Zatoce Tonkińskiej, ponieważ zawierało ono relacje z niektórymi rozmowami telefonicznymi McNamary, które przedtem zostały nagrane na taśmie.

Ellsberg, wobec którego wszczęto postępowanie karne za przekazanie dziennikom amerykańskim kopii tajnych akt Pentagonu na temat zaangażowania Amerykanów w wojnę w Indochinach oświadczył dziennikarzom, że McNamara, który zarządził opracowanie studium na temat Indochin nie wiedział o niektórych analizach do chwili, kiedy został zapytany o nie w czasie przesłuchań w senackiej komisji

Książeczki mieszkaniowe dla sierot i Domów Dziecka

Dziękujemy...

Co roku, w okresie wakacji wielu fundatorów książeczek mieszkaniowych dla sierot i domów dziecka, zabiera swoich podopiecznych na kolonie tak jest i obecnie: spora ilość dziewczynek i chłopków z domów dziecka spędza przyjemnie czas na koloniach i wczasowiskach urządzanych przez różne zakłady pracy.

Jak nas poinformowała kierowniczka PDD nr 1, p. Zofia Pałsternak, dziesięć dziewczyn z Domu Dziecka przy ul. Krupniczej wyleciało na łono. A oto wykaz fundatorów: MHD Art. Przemysłowy Nowa Huta, KZG „Zachód”, Krakowski Zarząd Aptek, „Spomaz”, Jednostka wojskowa „Delpor”, Krakowska Spółna Gospodarcza. Serdecznie dziękujemy! (kas)



Barbara Brylska na wleży Zamku Łagowskiego
Fot.: CAF — Gawalkiewicz

Festiwal w Kołobrzegu

Dziś „Kwiaty przy mundurze”

Dziś, w trzecim dniu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu odbędą się dwa dalsze punktowane koncerty amatorów i piosenkarzy zawodowych. W koncercie pn. „Kwiaty przy mundurze” zaprezentowanych zostanie 35 nowych piosenek.

Wczoraj, w wypełnionym publicznością amfiteatrze — odbył się gorąco przyjmowany koncert pn. „Regulaminowa piosenka” i koncert nocny pn. „Wojskowe wakacje”.

Nowe incydenty w Belfaście i Londonderry

W piątek wieczorem w Londonderry i Belfaście doszło do nowych incydentów. Demonstranci przy użyciu butelek i pretów żelaznych zaatakowali brytyjskie oddziały porządkowe.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie niewielkie. Wiatry umiarkowane 2-5 m/sek. Temperatura 23-26 st. C.

Ze świata

W ULAN BATOR oddano do użytku kombinat drzewny, zbudowany w ramach kredytu udzielonego Mongolii przez Polskę.

W KAIRZE kontynuuje obrady Palestyńska Rada Narodowa. Głównym tematem są zagadnienia związane ze stopniowym jednoczeniem palestyńskiego ruchu oporu, finansowaniem walki z agresorem izraelskim oraz znalezieniem modus vivendi z władzami jordańskimi.

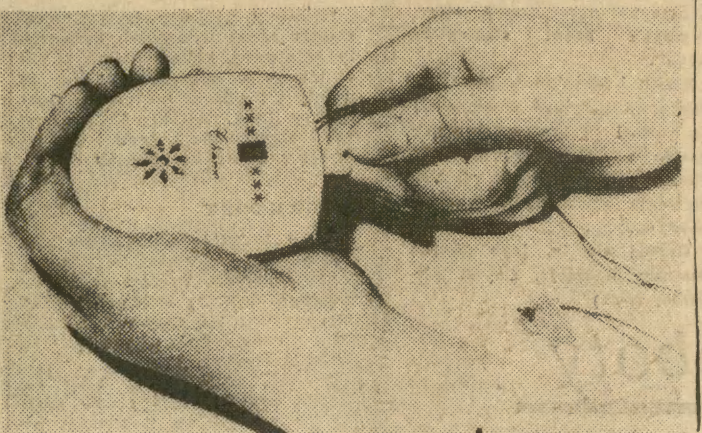
KANCLERZ NRF — W. Brandt przybył z 24-godzinną wizytą do Berlina Zachodniego. MSZ NRD wystosowało oficjalny protest przeciwko tej wizycie.

SEKRETARZ obrony USA — M. Laird, przebywający z wizytą w Japonii, spotkał się z premierem Sato.

W MONACHIUM rozpoczął się zlot rewizjonistycznego „Ziemiostwa Ślązaków” z udziałem około 150 tys. osób ze wszystkich stron NRF.

Jedną z japońskich firm elektronicznych skonstruowała mini-urządzenie dla pań zbyt natarciwie obleganych przez wielbicieli. Jest to dzwonek alarmowy o przenikliwym i głośnym dźwięku, który jak wynika z doświadczeń, płoszy natychmiast nawet najbardziej natrętych „podrywaczy”.

CAF — Pana Photo



Minister C. Manescu zakonczyl wizyte w Polsce

Polska i Rumunia zacieśniaja wspolprace polityczna i gospodarcza

Wczoraj zakonczyl 4-dniowa oficjalna wizyte przyjazni w Polsce minister spraw zagranicznych SRR — Corneliu Manescu. W tym dniu dobiegly konca polsko-rumunskie rozmowy polityczne. Na zakonczenie wizyty ogloszono wspolny komunikat, gloszacy m. in:

Podczas rozmow, ktore przebiegly w atmosferze serdecznej przyjazni i wzajemnego zrozumienia, dokonano szerokiej i pozytecznej wymiany pogladow na temat stanu i perspektyw wspolpracy polsko-rumunskiej oraz niektorzych aktualnych zagadnien sytuacji, miedzynarodowej. Stosunki miedzy obu panstwami rozwijaja sie pomysl-

nie, zgodnie z zasadami i celami polsko-rumunskiego ukkladu o przyjazni, wspolpracy i wzajemnej pomocy z 1970 r. Ponownie potwierdzono gotowosc obu rzdow rozwijania wszechstronnej wspolpracy w interesie narodow obu panstw, umacniania jednosci krajow socjalistycznych, sprawy pokoju i socjalizmu.

Oba kraje sa gotowe do wzajemnego dzialania na rzecz rozwoju przyjazni i wspolpracy z krajami — czlonkami RWPG i panstwami — czlonkami Ukkladu Warszawskiego, jak rowniez z wszystkimi panstwami socjalistycznymi oraz sprzyjania ich jednosci i zwartosci w interesach socjalizmu i pokoju swiatowego.

Minister C. Manescu zaprosil min. S. Jedrychowskiego do zlozenia oficjalnej wizyty w Rumunii. Zaproszenie zostalo przyjete z zadowoleniem.

Zgubiła ich nadgorliwość

LONDYN
Przy Jardin Street w Londynie ukradziono... caly 5-pokojowy bungalow, zbudowany z elementow prefabrykowanych. Pewnego dnia sasiadzi zauwazyli, ze pod dom oznaczony numerem 10 zajechala ciemnowarowa, z ktorej wysiedli ubrani w robocze kombinizony mezczyzn i zaczeli go rozbiierac. Pracownicy niezwyklo gorliwie, tak, ze ukończyli swe dzieło po uplywie niecalej pol godziny.

Uwaga sasiadow zwróciła niezwykła pracowitość rzekomych robotników; nie zrobili nawet przerwy na herbatę. Okazalo sie, ze byli to zlodzieje, ktorzy chcieli ukras bungalow, aby przeniesic go do jednej z miejscowosci nadmorskich, gdzie mial im sluzyc jako dom weekendowy.

Niby-czlowieczek ze zlota

Zloty samorodek zlota, przypominajacy figurke czlowieka, znaleziono na terenie Kołomyj (na dalekim polnocnym wschodzie ZSRR). Naturalna, szczerozlota figurka wazy 280 gramow.

Z kraju

PREMIER P. Jaroszewicz przyjal przebywajacego w Polsce z wizyta oficjalna czlonka gabinetu rzdowego Indii, ministra gornictwa i stali — S. M. Kumaramangalam.

W DUZYCH zakladach przemyslowych odbywaja sie zebrania informacyjne, poswiecone obradom X Plenum KC PZPR.

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych S. Jedrychowskiego, w dniach 18—20 lipca br. zlozy oficjalna wizyte w Polsce minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Syryjskiej — Abdul Halim Khaddam.

SEKRETARZ KC PZPR — K. Barcikowski zwiedzil Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie k. Warszawy.

PGR-y w woj. rzeszowskim rozpoczely dostawy ziarna rzepaku z tegorocznych zbiorow.

DZIEKI utrzymujacej sie od kilku dni slonecznej pogodzie, sytuacja na zielonym rynku ulega stalej poprawie. Dzienne dostawy kalafiorow siegaja juz 400 tys. sztuk, kapusty ok. 300 ton, a ziemniakow ok. 1200 ton. W najblizszych dniach nalezy spodziewac sie wzrostu dostaw ogorkow gruntowych.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Na posiedzeniu Prezydium Rządu w dniu wczorajszym oceniono realizacje tegorocznego planu zakupu za granica gotowych obiektow oraz miazyn i urzadzow zwiazanych z modernizacja naszego przemyslu, jak rowniez omowiono zamierzenia w tej dziedzinie w 1972 r.

Rozpatrzone tez nowy zakres dzialania i odpowiedzialnosci ministra handlu zagranicznego oraz jego uprawnienia w dziedzinie koordynacji stosunkow gospodarczych z zagranica w sferze handlu zagranicznego. Omowiono takze wstepne kierunki dalszego rozwoju przemyslu motoryzacyjnego w Polsce.

KRONIKA wypadków

● Na skrzyzowaniu pod Filharmonia została potrącona przez samochód 75-letnia Wiktoria Kuza (zam. ul. Kościuszki 78). Kobieta doznała obrażeń głowy.

● Na przystanku przy ul. Wilejskiej automatycznie zamkajace się drzwi autobusu uderzyły 66-letniego Władysława Gierczuka, który doznał potłuczeń.

● W Wilejsku wiślanym w pobliżu Hebdowa (pow. Proszowice), utonął podczas kąpiei 31-letni Jan Bródka (zam. w Radzienicach). (hs)

Z obrad plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

standardu za tę samą ilość posiadanych środków. Również prawie wszyscy uczestnicy dyskusji krytykowali przedłożone propozycje, jako nie zapewniające osiągnięcia wyraźnie odczuwalnej poprawy. Dotyczy to zwłaszcza nie tylko mieszkań. Także rozbudowy urządzeń komunalnych, placówek służby zdrowia i wykorzystania naturalnych walorów ziemi krakowskiej dla celów turystycznych i wypoczynkowych.

Wskazywano, że przynajmniej część rzucających się w oczy niedostatków projektu, jest wynikiem stosowania tradycyjnych metod planowania, rozpraszania środków, nieumiejętności przewidywania społecznych i gospodarczych skutków takich czy innych przedsięwzięć, ograniczania inicjatywy i przedsiębiorczości ludzi mających gospodarować w powiatach, miastach i gromadach. (Na ten temat w dyskusji: „Dajemy im izby, obiekty, moce, a nie dajemy pieniędzy, którymi mogliby sami gospodarować”).

Zwracano też jednak uwagę, że wszystkich, nawet bardzo nabrańniętych problemów regionu, nie da się rozwiązać w ciągu tego pięcioletcia, że nie starczy środków na zrealizowanie niektórych, nawet bardzo trafnych inicjatyw.

Stąd podkreślana wielokrotnie konieczność, by we wszystkich dalszych fazach dyskusji nad społeczno-gospodarczym rozwojem regionu, koncentrować uwagę na sprawach, które mogą pomnożyć środki na rozwój gospodarki i zwiększe-

nie funduszu spożycia. „Możliwość przekroczenia założonych w projekcie planu wskaźników wzrostu stopy życiowej i wskaźnika płac realnych zależy od naszej pracy.

Tymczasem w niektórych przedsiębiorstwach obserwujemy wręcz odwrotne tendencje. Dla większości zakładów i instytucji terenem poszukiwania i wyzwalania rezerw powinna być poprawa organizacji pracy, organizacji produkcji i doskonalenie metod zarządzania. Duże rezerwy tkwią też w lepszym wykorzystywaniu dorobku krakowskich placówek naukowych, bardziej konsekwentnym wprowadzaniu postępu technicznego, wreszcie w dolepszeniu dyscypliny produkcyjnej i społecznej.

Zsumowane wnioski z dyskusji na wczorajszym plenum wskazują, że dla osiągnięcia odczuwalnej poprawy warunków życia w naszym regionie najważniejsze są sprawy: budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, usprawnienia komunikacji, rozwój usług i służby zdrowia.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał i sekretarz KW PZPR — Józef Klasa, który powiedział m. in.:

Nie można zaspokoić aktualnych potrzeb społecznych bez usprawnienia metod zarządzania i wyeliminowania biurokracji. Jedynie podporządkowanie planów gospodarczych potrzebom społecznym zapewni rozwój inicjatywy i zwiększenie wydajności pracy. I sekretarz podkreślił, że dyskusja nad planem rozwoju regionu, zapoczątkowa-

na na plenum KW jest ważnym elementem przygotowań do VI Zjazdu.

(Obszerne streszczenie materiału przygotowanego przez prezidia WRN i RN m. Krakowa, oraz referatu sekretarza KW — J. Losia zamieściła prasa poranna).

Po pożarze rafinerii w Czechowicach

Odznaczenia dla oficerów i żołnierzy OTK

W Bielsku odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych oraz odznak 94 oficerom i żołnierzom Brygady Obrony Terytorialnej Kraju ze Śląskiego Okręgu Wojskowego, zasłużonym w akcji gaszenia pożaru w czechowickiej rafinerii nafty.

Na placu apelowym głos zabrał członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach, Jerzy Ziętek podkreślając ofiarność i poświęcenie żołnierzy w walce z żywiołem. W imieniu MON podziękował oficerom i żołnierzom ze śląskiej brygady OTK wiceminister ON gen. dyw. Tadeusz Tuczański.

Nagroda im. Galaberta za „Łunę-16”

W Moskwie odbyło się wręczenie nagrody im. Galaberta za rok 1970 przyznanej Akademii Nauk ZSRR za zbudowanie i przeprowadzenie eksperymentu z „Łuną-16”.

Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR prof. Kieldysz, który odebrał nagrodę, podkreślił w swoim przemówieniu, że radziecki program kosmiczny przewiduje szerokie wykorzystanie aparatów automatycznych oraz uwypuklił współpracę naukowców radzieckich z naukowcami wielu krajów w badaniu Kosmosu.

25 lat więzienia za mord rabunkowy

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał na karę 25 lat pozbawienia wolności Katarzynę Koprowską, mieszkankę Jastrzębia-Zdroju, która dokonała morderstwa rabunkowego na osobie 64-letniej Stefani Chwiałkowskiej zam. w Czeladzi.

Koprowska do 1965 r. zamieszkiwała w Czeladzi i była sasiadką małżeństwa Chwiałkowskich. Stefania Chwiałkowska była częściąowo sparaliżowana i w zasadzie nie opuszczała mieszkania. Krawczy pogłoski, że Chwiałkowskiej posiadała większą ilość gotówki. Wiedziała o tym także Koprowska, która starała się zdobyć zaufanie swej przyszłej ofiary, a przy okazji ustalić, gdzie przechowywane są pieniądze. Pod pretekstem wysprzątania mieszkania — 5 listopada 1970 r. Koprowska dostała się do wnętrza i po zamordowaniu kobiety, przeskakała mieszkanie, zabierając 5 tys. zł.

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Jerzy Langier, Maria Michalikowa — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków ul. Wisła 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 245-78 sekretarz odpowiedzialny 589-93 dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 642-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, Biuro Ogłoszeń 553-40. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wisła 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wielopolska 1.

Inauguracja Tygodnia Bałtyku

Dziś w Rostoku nastąpi otwarcie tradycyjnego Tygodnia Bałtyku. Imprezy, która stoi pod znakiem wspólnych dążeń narodów nadbałtyckich i krajów Europy północnej do zapewnienia takiej sytuacji, by Morze Bałtyckie było zawsze strefą pokoju. Jak zwykle, wezmą w niej udział bardzo liczni przedstawiciele życia politycznego, organizacji społecznych, nauki i sztuki, młodzieży i sportowców.

Współczesny Gargantua

Aby wygrać zakład z przyjaciółmi, 22-letni Michael Santin z Gouvix (Calvados), zjadł omelet z karmelitem, zrobiony z 60 jaj. Tęga gargantua wyczynu Michaela dokonał w ciągu godziny i 30 minut, niczym nie popijając.

Co słyszać?...

Socjolog amerykański, pracujący dla jednego z wielkich przedsiębiorstw handlowych, wyznał ostatnio jedną z tych zagadek, nad którymi od stułeci doremnie głowili się miliony mętów: — Od czasu do czasu — twierdzi badacz — kobiety uświadamiają sobie, że mężczyzna potrzebuje więcej niż jednej kobiety. Pragnie wtedy te wszystkie inne zastąpić, przejąć przynajmniej część ich cech szczególnych; bierze wtedy księżkę ciekawą i kupuje tuzin nowych ciuchów.

Od niedzieli...

Miedzy stolicami ruch jak na trasie Kraków — Kolobrzeg. Samoloty wiozace wazne osobistosci tylko smigaja wzduz i wpoprzecz nieba: C. Manescu do Warszawy, Pompidou do Bonn, Fajsal do Kairu, Walter Scheel do Tel Awiwu. Mahmud Riad odbywa podroz wieloletnaja: Kair — Moskwa — Praga — Budapeszt i przed powrotem do stolicy ZRA chce jeszcze odwiedzic Belgrad. Ludvig Svoboda udal sie na Węgry. Bergus i Sterner — specjalni wyslannicy Bialego Domu — do Kairu, Smith i Siemionow — pierwszy z Waszyngtonu, drugi z Moskwy — do Helsinek. Wszyscy do roboty. Konferowac, pertraktowac, sondowac, wymieniac poglady, rokowac, deklarowac cos waznego i pocic sie zarowno z powodu ohn-wiazkow sluzbowych jak i rosnacej z dnia na dzien temperatury.

Jeden U Thant, jak w lipcu przystoi, spakowal urlopowe walizki i udal sie na Bermudy, gdzie — pewno juz w szortach i slomkowym kapeluszu, natarty olejkiem do opa-

lania — narobil sporego rumoru. Jego oswiadczenie, przekazane telefonicznie rzecznikowi prasowemu ONZ, stalo sie w wielu stolicach tematem dnia. Chodzilo o to, ze gotow jest natychmiast wznowic misje

Letnie wojaże

Jarringa, ješli bedzie tego wy-magalą sytuacja.

Wszyscy od dawna wiedza doskonale, ze U Thant gotow jest wznowic te misje nie tylko w pierwszej polowie lipca i bez wzgledu na czykolwiek urlop. Mozna wiec przyjac, ze oswiadczenie bylo tylko pretekstem, a prawdziwa przyczyna lezy wzród okolicznosci, ktore mu towarzyszyly.

Mahmud Riad wymienial w Moskwie dokumenty ratyfikacyjne ukkladu o przyjazni i wspolpracy miedzy ZSRR i ZRA.

Nikt swiadom przepasci, jak-a dzieł Egipt i Arabie Saudyjska, nie moze lekcewazyć wizyty krola Fajjala w Kairze. Dyplomacja egipska wykazuje w ostatnich tygodniach bardzo ozywiona aktywnosc. Do tego jeszcze Bergus i Sterner. Dzieki pewnym „niedyskrejom” na łamy gazet przedostaly sie amerykańskie plany otwarcia Kanalu Sueskiego na nowych warunkach.

Letnie wojaże

Ocenia sie je jako kompromisowe miedzy stanowiskiem Kairu i Tel Awiwu jezeli chodzi o wytyczenie linii wycofania sie wojsk izraelskich i forme obecności egipskiej na opuszczonych terenach. Z niedyskreji tych wiadomo tez jednak, ze w bagazach dyplomatycznych Bergusa i Sternera nie ma nic, co by pozwalalo przypuszczac, ze amerykańskie plany stanowić beda wstep do całkowitej ewakuacji wojsk

izraelskich z okupowanych terenow, czego sie domaga ZRA. Drugim, obok Kairu, miastem, o którym pisalo sie w tym tygodniu najwiecej, sa, rzecz jasna, Helsinki. O nich jednak mowi sie innym tonem. Trudno znalezc na ten temat komentarz, który by nie przypominal donioslego porozumienia, opublikowanego 20 maja br.: „Rzady USA i ZSRR... uzgodnily, ze w roku biezacym skoncentruja sie na opracowaniu porozumienia w sprawie ograniczenia systemow pociskow antybalistycznych. Uzgodnily tez, ze wraz z zawarciem takiego porozumienia beda poszukiwaly uzgodnien w kwestii pewnych sredkow dotyczacych ograniczenia ofensywnych broni strategicznych”.

Smith i Siemionow po przybyciu do Helsinek oswiadczyli ze gotowi sa prowadzic negocjacje kompleksowe, ale w sposob rzecowy i bez rozwiazywania ogolnych zagadnien politycznych. Ocenia sie to, jako akcent budzacy nadzieje. Chyba slusznie. (z-ca)

Smith i Siemionow po przybyciu do Helsinek oswiadczyli ze gotowi sa prowadzic negocjacje kompleksowe, ale w sposob rzecowy i bez rozwiazywania ogolnych zagadnien politycznych.

Ocenia sie to, jako akcent budzacy nadzieje. Chyba slusznie. (z-ca)

...do soboty

Nadając im nową funkcję ochrońmy i zachowajmy niepowtarzalną atmosferę staromiejskich wnętrz krakowskich

W zespole urbanistycznym krakowskiego Starego Miasta istnieje wiele autentycznych, nieodkrytych jeszcze i nie wykorzystanych dotąd we właściwy sposób, cennych zabytkowych wnętrz mieszkalnych, handlowych i reprezentacyjnych. Autentyzm całego zespołu staromiejskiego i jego świetnych wnętrz, jego atmosfera i niepowtarzalny charakter oraz wysokie wartości w ocenie i miejsce w klasyfikacji zabytków polskich i europejskich jakie reprezentuje, zmuszają do poświęcenia mu ogromnej uwagi. Zmuszają do właściwego i umiejętnego gospodarowania tymi walorami i nieprzemijającymi wartościami, aby nie przekreślić i nie utracić ciągłości rozwoju kulturalnego dla przyszłych pokoleń, tego najbardziej polskiego z polskich miast.

Krakowskie wnętrza zatrafiły swój charakter w okresie XIX i w początkach XX wieku, kiedy to rozwijała się czynszowa, i drobnotowarowa gospodarka kapitalistyczna. Wspaniałe komnaty pałaców i kamienic mieszczańskich o artystycznym wystroju architektonicznym i malarskim, dzielone i przystosowane do drobnotowarowego obrotu handlowego, użytkowane rabunkowo, lub przebudowane według współczesnej mody, w wielu przypadkach zostały zdewastowane, zniszczone i stracone bezpowrotnie.

TRUDNY POWRÓT DO ŻYCIA

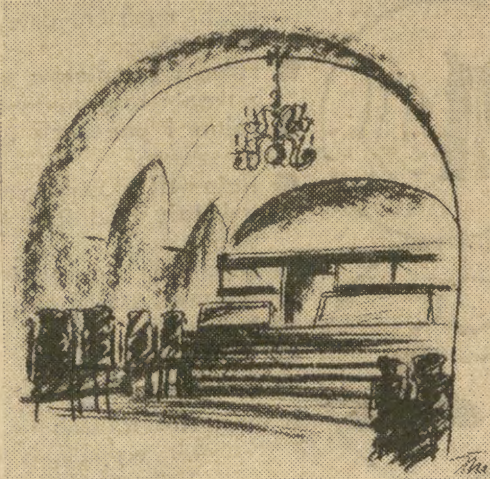
Najcenniejsze zachowane wnętrza zostają pod nadzorem konserwatorskim przywrócone ich pierwotnej świetności. Inne, wymagają rekonstrukcji, zdolności odtworzenia oraz dowiązania i zharmonizowania z nimi współczesnych form i nowych koncepcji funkcjonalnych i przestrzennych w zabytkowym otoczeniu.

Aktualnie, w Krakowie oczekujemy na oddanie do użytku kilku zabytkowych wnętrz o przeznaczeniu usługowo handlowym, w których prowadzone są jeszcze prace konserwatorskie lub wnętrza w związku z nadaniem im nowych wymogów funkcjonalnych.

Dolina siedmiu śmierci

Taką nazwę nadano jednej z dolin w północnych Indiach, z której jak głosi legenda — nikt nigdy nie wyszedł żywy. Ostatnio dolinę zbadał uczeń. Jej nazwa okazała się w pełni uzasadniona. Nie dość, że roi się w niej od żmij i jadowitych węży, nie dość, że rosną tu w niespotykanym nagromadzeniu najbardziej trujące rośliny, nie dość wreszcie, że znajdujące się w dolinie jezioro wydziela trujący opar — to jeszcze ze szczytów skalnych wydobywają się gazy, które w określonych warunkach atmosferycznych mogą wypęlić dołżną śmiertelnie jadowitym obłokiem!

Jedna z sal kawiarni „Telimena” w Krakowie w rysunku J. Trojanowskiego.



Prace te w obiektach staromiejskich z różnych powodów przeciągają się dłużej niż planowano i trwają nawet po kilka lat. Jedną z głównych przyczyn są nowe odkrycia elementów zabytkowych w trakcie wykonywanych robót, które pociągają za sobą konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań i opracowań projektowych, uruchomienia kredytów najczęściej z tak przeciwskromnej puli Urzędu Konserwatora, a wreszcie mozolnych, długotrwałych prac konserwatorskich i adaptacyjnych.

Tak właśnie było z oddanymi do użytkowania w tych dniach, wnętrzami kawiarni „Telimena”. Wnętrza kawiarniane w zespołach zabytkowych, obok funkcji użytkowej, posiadają równocześnie charakter reprezentacyjny — to wizytówka miasta — jak to się często określa i właśnie to ich przeznaczenie wysoce zobowiązuje.

WNĘTRZA Z TRADYCJĄ

W staromiejskim centrum Krakowa i przy placu rynkowym, nazywanym salonom północnej Europy, trudno jest znaleźć dobre wnętrza użytkowe, które by reprezentowały poziom wartości jego zabytków.

Niektóre wnętrza posiadają już własną tradycję jak na przykład „Jama Michalikowa” ze swoim secesyjnym wyposażeniem i artystycznym wystrojem, dalej „Wierzynek”, „Antyczna” czy sala Tetmajerowska u „Hawelki”. Inne odkryte czy zrekonstruowane nabierają swoistego krakowskiego charakteru i atmosfery — np. wnętrza „Desy” w kamienicy Hetmańskiej, adaptowane na galerię sztuki piwnice w „Krzyżoforach”, a w wypadku kawiarni w podziemiach Ratusza, pozostała we wnętrzu wyczuwalna jeszcze groza mrocznego średniowiecza i wrażenie, że przebywanie tam kiedyś nie zawsze należało do przyjemności i nie zawsze było dobrowolne.

Oczekujemy na otwarcie w najbliższym czasie, także bogatej już w tradycję, kawiarni „Noworolskiego” w Sukienicach, i zachodzi tu obawa, aby te wnętrza nie podzieliły losu i opinii siostrzanej „ulejdzalności” po przeciwnej stronie Sukienic, w której to kawiarni został zatraczony zupełnie sens i charakter wnętrza krakowskiego. Podkreślony ciąg amfildy poprzez wprowadzenie pasma pseudonowoczesnych niby po japońsku lampionów, przekreśla intymność i specyficzną atmosferę panującą w krakowskich wnętrzach zabytkowych.

NA PRZYKŁAD „TELIMENA”

Nowo otwarta kawiarnia „Telimena” może nie zaspoka-

jać gustów grupy wyznawców „nowoczesności”, lecz jest na pewno wnętrzem, które odzyskało formę i nastrój wnętrza krakowskiego.

Nie czas na to, aby wylizywać trudności i opory na jakie napotykał projektant i wykonawca, zresztą ogólnie znane w resorcie budownictwa w naszym kraju, a które z kolei w pełni usprawiedliwiają drobne usterki i długotrwały czas prowadzonych robót.

Wnętrza „Telimena” przy ul. Mikołajskiej zachowują maksimum umiaru, skromności i posiadają wyłącznie najkonieczniejsze wyposażenie. Wygrana tutaj została w pełni architektura formowania przestrzeni i rzeźba detalu architektonicznego, a w zestawieniu z dobranym w miarę możliwości stylowym wyposażeniem meblarskim i kolorystycznym daje w całości wnętrza związane swoim charakterem z nastrojem i atmosferą wnętrza krakowskich, wprowadzenie nowej funkcji nadaje im pełnego biegu życia i możliwości wykorzystania przez współczesnego człowieka.

W tym miejscu projektantów arch. Lidii Trojanowskiej z pracowni architektonicznej J. Ptaka krakowskich PKZ-tów należało się gratulacje, jako też inwestorowi i wykonawcy.

arch. EMILIAN ZOGA



2000 krzaków porzeczek na 40 arach to bardzo dużo. Niejednemu fachowcowi wyraził wątpliwość, czy to w ogóle możliwe. Okazuje się, że tak. Zaproszeni przez pana ANDRZEJA PIWOWARCZYKA, odwiedziliśmy jego niewielką plantację przy al. Waszyngtona w Krakowie i wróciliśmy oszołomieni. Rzadko można zobaczyć takie urodzaje, uzyskane mimo ogromnego zagęszczenia krzaków i wyjątkowo niekorzystnych w tym roku warunków atmosferycznych. Wprawdzie pan Andrzej nie zdradził nam tajemnicy swoich osiągnięć, bez ryzyka można jednak stwierdzić, iż tkwią one w zamilowaniu i pasji, z jaką wykonuje swój zawód. To zawsze gwarantuje sukcesy.

Na zdjęciu: pan Andrzej Piwowarczyk przy angielskiej odmianie Medipross, która spośród 8 hodowanych przez niego gatunków okazała się najlepsza.

Fot. LECH KLECZEK

Tamy na mlecznej rzece (II)

Aż dziw bierze że mleko do nas dociera

W opublikowanym ostatnio artykule pt. „Tamy na mlecznej rzece” pisaliśmy o kłopotach z transportem i to zarówno w zakresie taboru, jak również niedyscyplinowanych kierowców i konwojentów mlecznych produktów. Nie wyczerpaliśmy jednak zagadnienia, gdyż poza produkcją i dowozem są jeszcze sprawy handlu, również nie mającego czystego sumienia.

Istnieją duże wahania w wysokości zapotrzebowania miasta na mleko i napoje mle-

czne. Spółdzielnia prowadzi analizę kształtowania się potrzeb rynku. Z jednej strony chodzi bowiem o to, aby mleka, napojów mlecznych na nim nie zabrakło, z drugiej zaś — aby przez zbyt długie magazynowanie nie były one narażone na obniżenie wartości, a nawet zepsucie.

W tych zabiegach nie pomaga jednak wiele placówek sklepowych. Ich kierownictwo unika wszelkiego wysiłku, za mało myśląc o potrzebach klientów, a za dużo o własnej wygodzie. Nie mając rozeznania potrzeb w swym rejonie, zamawia najczęściej, aby nie przysparzać sobie jakichkolwiek kłopotów, mniejsze ilości mleka, napojów mlecznych, serów. Szybko się to wprowadzi wyprzedaje, ale zadowolony jest tylko personel sklepowy. Klienci, którzy zwłaszcza w godzinach popołudniowych mają utrudnione, a często wręcz niemożliwe zakupy, są mniej zachwyceni.

Bardzo ostrożne dokonywanie zamówień przez sklepy jest też powodowane brakiem podstawowego ich wyposażenia i zaplecza, przede wszystkim szaf chłodniczych dla przechowywania mleka. Inna rzecz, że w wielu sklepach lodówki są tylko wątpliwą dekoracją. Rzadko się zdarza, aby personel zadał sobie trud wstawienia do nich śmietany, kefiru, jogurtu, masłanki. Zbyt wielką to fatygą. Tak więc stoją te napoje w ciepłych pomieszczeniach, tracą swą jakość, walory smakowe i wreszcie całkowicie się psują.

Przy tych i wielu innych trudnościach, aż dziw bierze, że Mleczarska Okręgowa Spółdzielnia mimo wszystko zaopatruje nas tak jak zaopatruje. Bo przecież te wszystkie kłopoty poważnie utrudniają jej działalność, stanowią tamę zagradzającą prawidłowy dopływ rzeki mleka dla miasta, mleka, którego mamy pod dostatkiem. (bp)

Zadowolony klient — to reklama która nic nie kosztuje Taka jest dewiza „Wawel-Touristu”

Sezon wakacyjno-turystyczny w pełni. Ani deszcze, ani temperatura, bardziej przypominająca marzec niż lipiec, nie zahamowały wzmożonego ruchu turystów. W Krakowie, o czym już wspominaliśmy nieraz, odczuwa się

to szczególnie silnie. Biura turystyczne pracują na najwyższych obrotach.

POCZĄTEK

„Wawel-Tourist” powołany został do życia uchwałą Rady Narodowej m. Krakowa w roku 1961, jako jedyne miejskie biuro obsługi ruchu turystycznego. Działają już wtedy w Krakowie: „Gromada”, „Turysta”, „Sport-Tourist”, nie mówiąc o potężnym „Orbisie”. Konkurencja zatem poważna, a co tu dużo mówić, żadne z wymienionych biur nie miało zamiaru rezygnować ze swych klientów na rzecz turystycznego „noworodka”.

CIASNO, CIASNO...

Do Biura Zakwaterowania „Wawel-Touristu”, mieszczącego się przy pl. Dworcowym 2, zachodzimy przed południem. Pokoik maleńki dla 3 pracowników i nieduży przestrzeń dla interesantów. Tych na razie niewielu, bo ruch rozpoczyna się dopiero po godz. 13. Wtedy stoją na ulicy. W tej chwili on sam, chcąc posadzić gościa, musi stać.

Biuro Zakwaterowania kieruje do kwatery prywatnych. Jest w nich ok. 1300 miejsc. Zaczynano od ilości dużo mniejszej, a i standard pokoi był niższy. Turyści i przyjeźdźni jakoś też nieufnie odnosili się do noclegu „niehotełowego”. Dziś są już stali klienci, wielu z zagranicy. Przekonali się o jakości świadczonych przez „Wawel-Tourist” usług. Miejsca noclegowe w kwatery prywatnych wykorzystane są w 100 proc. Przy bardzo niewystarczającej ilości noclegów, kwatery prywatne mają przed sobą „świetlaną” przyszłość.

Na razie jednak zupełnie tragicznie przedstawia się sytuacja lokalowa samego Biura. Pomijając potworną ciasnotę w pomieszczeniu przy pl. Dworcowym brak podstawowych urządzeń sanitarnych. Aby umyć ręce, nabrać wody na herbatę, czy też załatwić najbardziej ludzką z potrzeb biegać muszą pracownicy do „Smoka”, w którym sanitariaty przedstawiają wykład raczej dość paskudny.

NIE SAMYM KRAKOWEM...

„Żyje” „Wawel-Tourist”. Przyjmowanie wycieczek, zapewnianie im najlepszej obsługi, ciekawego programu pobytu w naszym mieście to podstawa jego działalności. Ale myśli przecież także i o mieszkaniach Krakowa, którym należy się z kolei od czasu do czasu wyjazd z miasta. Jedną z najbardziej udanych inicjatyw „Wawel-Touristu”,

(Dokończenie na str. 4)

Automatyczny akompaniator

Doktor Ch. W. Modak z Pury (Indie) otrzymał nagrodę za skonstruowanie aparatu do automatycznego akompaniowania śpiewakom. Artysta śpiewa do mikrofonu, aparat analizuje wytworzony przez niego dźwięk i natychmiast wytworza elektronicznie dźwięk akompaniujący, wykorzystując przy tym zjawisko rezonansu akustycznego. Jeśli śpiewak sfalszuje — rezonans się nie pojawi i automat przerwie pracę. Tak więc, aparat Modaka może być użyty także w roli egzaminatora i nauczyciela śpiewu.

Laser do Marsa

W centrum naukowo-badawczym angielskiej firmy „Honeywell” skonstruowano potężny laser gazowy. Może on zapewnić łączność dźwiękową i telewizyjną ze statkami kosmicznymi, znajdującymi się na odległości równej dystansowi między Ziemią a Marsem. W czasie doświadczeń laser pracował bezawaryjnie przez 7 tysięcy godzin bez przerwy.

To i owo ze świata

W HISPANII uruchomiono w tym roku na pełnym morzu pierwszy pływający hotel tzw. „Aquatel”. Składa się on z całej floty iłi zamienionej na restaurację, bary, kabaret nocny i sale wypoczynkowe oraz sypialnie. Komfortowo urządzone, jak w normalnym hotelu. Turyści pływający jachtami, mogą się tam zatrzymywać, a także dojeżdżać motorówkami. Jest to swoiste centrum wypoczynku na pełnym morzu.

FRANCUSKI lekarz Jean Pierre Benhamon opublikował ciekawą metodę leczenia wirusowego zapalenia wątroby. Poleca on między innymi, w pierwszym stadium choroby, prócz odpoczynku, pożywienie złożone głównie z mięsa. Podobno przy stosowaniu tej diety osiągnął on świetne rezultaty. Pacjenci po przejściu tej choroby nie są, jak to się często zdarza, wyczerpani.

W BOSTONIE przeprowadzono specjalne badania, z których wynika, że na raka pęcherza chorują przeważnie osoby palące tytoń. Ten rodzaj nowotwora rzadko spotyka się u niepalących.

WE FRANCJI od dwóch lat prowadzi się intensywną walkę z pornografią. W okresie tym zabroniono sprzedawania młodzieży, poniżej lat 18-tu 336 publikacji oraz oglądania 75 filmów. (ol)

Notatki z lektury

Ząb kardynała
Pölättö

Stefan Themerson urodził się przed Pierwszą Wojną Światową w Płocku, a przed drugą wyjechał za granicę. W młodości (którego tak nie lubią następcy, choć wcale nie można go — choć twierdzić tak z ogromną pewnością swych uczonych racji — zastąpić jakimś tam doraźnie, bliżej nieokreślonym, trzepolnym, przysłówkowym „tymczasem”), w młodości tedy napisał i ogłosił dwie zabawne książki dla dzieci. Te książki podobają się ówczesnym rodzicom jeszcze bardziej niż samym dzieciom. Można już za młodu Themersona

znajomych Kubusia Puchatka, a kiedy wszyscy wyszli z domu, ukradkiem włożył w łustro, żeby z Alicją wędrować po krainie czarów. I może już wtedy rozumiał że dzieci nie mogą zbyt uparcie szukać odpowiedzi na własne, unikalne pytania, ponieważ mają za dużo roboty z całą rzeczywistością, aby obchodzić je drugie dno. W każdym razie — wczesnie wysnuł słuszny wniosek ze swoich i cudzych doświadczeń, że dla dorosłych i dziś jest jednym z najważniejszych twórców, badaczy, krytyków, apologetów, popularyzatorów, tropicieli, wynalazców, koryfeuszów, apostołów, zbieraczy, podóbr Bractwa Czystego Nonsensu. W skali światowej. I brytyjskiej, co znaczy chyba prawie tyle lub nawet więcej, bo Czysty Nonsens jest w Anglii sprawą śmiertelnie poważną, tradycyjną i czcigodną, nie zaś byle jakim sposobem zatykania dziur w rozmowie i w stronach pism ilustrowanych, albo w budżetach państw wydawców.

Themersonowa rzecz o Kardynale Pölättö ukazała się najpierw w odcinkach w polskim emigracyjnym miesięczniku, później po angielsku, w książce. Sam kardynał, wedle autora, wybierze się na wyprawę do Nowego Watykanu na Florydzie w roku 2025. Wtedy fakt, że otrzymujemy tę historię dopiero po dwudziestu siedmiu latach od jej opraco-

wania, fakt ów oczywiście może wydawać się przykry, nie umniejsza jednak ani naszej czytelniczej satysfakcji, ani znaczenia dzieła. Kardynał Pölättö zachowa swą świętą pozycję tak długo, jak długo będą istniały: Logika, Tolerancja, Nietolerancja, Fanatyzm, lęk przed Poetą, którego nieposkromiona wyobraźnia zagrożą Posiadaczom Racji. Kardynał Pölättö jest — jak twierdzi Themerson — fizycznym ojcem poety Apollinare'a i duchowym jego zabójcą. Twierdzi również nasz autor, że prawdziwość tezy o oświeceniu poświadczyła sama hrabina Kostrowicka, utrzymując, że kardynał w tonie swoim przez osiemnaście lat, krótszy bowiem okres nie wystarczył dla ukształtowania poety tak olbrzymiej miary.

Kardynał Pölättö jest twórcą nadzwyczaj nowoczesnej doktryny o Wiedzy Pośredniej i Bezpośredniej. Doktryna pozwala uznać za słuszne i zgodne z myślą Bożą wszystkie osiągnięcia nauki i prawie wszystkie idee, z marksizmem włącznie. Nie pozwala tylko na negację wobec Wiedzy Bezpośredniej, zwanej niegdyś Wiarą. I na afirmację poezji, która może zaprowadzić nie — wiadomo — dokąd. Kardynał jest tolerancyjny. Traci ząb wskutek nietolerancji pewnego chłopaczka, któremu próbuje udzielić Wiedzy Pośredniej, kładąc na kciżkach wyznawać „Credo...”.
Opowieść o kardynale śmieszna jest i pouczająca. Stanie się zapewne best sellerem, choć wymaga przygotowania umysłu na miarę, powiedzmy, inteligentnego młodziwca. Niektórzy mówią, że nie powinien w takim razie to o niej wspominać, ponieważ nie jest książką dla wszystkich. Ale książki dla wszystkich nie istnieją w ogóle, a inteligentni młodziwcy (mam nadzieję) czytają czasem „Echo Krakowa” i w końcu im też się coś należy. ANNA TARSKA

Stefan Themerson. KARDYNAŁ PÖLÄTTÖ. WL 1971. Cena 10 zł.



Zakład Doświadczalny Półprzewodników w Łęcznej pow. Lublin rozpoczął produkcję lamp ostrzegawczych — migających, które będą instalowane na wysepkach i skrzyżowaniach dróg. Dzięki zastosowaniu półprzewodników lampy są trwałe, mogą świecić światłem stałym i przerywanym. Pierwszą partia, która w najbliższym czasie opuści zakład będzie zainstalowana w Zamościu, Krakowie, Kielcach i Jędrzejowie. Na zdjęciu: pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęcznej przy instalowaniu lamp. CAF — Trembecki

Dewiza „Wawel-Touristu”

(Dokończenie ze str. 3)

jest prowadzona wspólnie z „Dziennikiem Polskim” akcja „2 dni z przyrodą”. W sobotę autokary „Wawel-Touristu” wywożą z Krakowa spragnionych świeżego powietrza, ciekawego regionu, pięknego krajobrazu. Do wyjazdów niektórzy tak się przywiązali, że nie wyobrażają sobie innego sobotnio-niedzielnego wypoczyniania. Koszt wyjazdu skalculowano po minimalnych cenach, tak że jest on przystępny każdemu. Samo Biuro na nich nie zarabia, ale ileż zyskuje przyjaciół, a na to ceny przecież nie ma.

W DZIELNICACH
ZANIEBANYCH

Do takich należy Podgórze. Żadnych tu właściwie tradycji i nawyków turystycznych. Pomyślano więc w „Wawel-Touriscie”, że należy działalnością Biura objąć i tę dzielnicę. Punkt uruchomiono w ubiegłym roku, przy Rynku Pogórskim. Prowadzi informację, organizuje wyjazdy dla

podgórskich zakładów pracy, prowadzi sprzedaż biletów kolejowych. Z tą ostatnią kłopotów najwięcej. Klienci dopominają się o wprowadzenie sprzedaży biletów do pociągów z kuzetkami i miejscami sypialnymi. Decyzja w tej mierze nie zależy niestety od „Wawel-Touristu”. A przecież nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że wprowadzenie takiej sprzedaży w dzielnicę oddaloną od centrum byłoby dla jej mieszkańców bardzo wygodne.

Nie będzie tu mowy o wszystkim czym „Wawel-Tourist” się zajmuje, bo jest to działalność bardzo różnorodna. Konieczne trzeba powiedzieć o jednym. Jest „Wawel-Tourist” jedną z tych instytucji, które zadowolenie klienta stawiają ponad wszystko, wychodząc z najszlachetniejszych założenia, że raz „dobrze” obsłużony skorzysta także w przyszłości z ich usług. Jest to najprostszą, a przecież nie najpopularniejszą dewiza dobrego handlowca.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Tygodniowy program telewizji

od 12-18 VII 1971 r.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Dla dzieci: opowieści o zwierzętach. 17.30 Echo Stadionu. 18 Pytania z ulicy. 18.30 Kronika. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV — J. Zakrzewski „Porwanie”. 21.25 Konkurs dobrej roboty. 21.50 Szukam kuzyna — pr. rozrywk. 22.15 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata w szermierce.

WTOREK: 10 „Marsylianka” — film fr. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17 Czas budowy. 17.30 Kronika. 17.45 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Marsylianka” — film. 22.10 Profil Kultury. 22.30 Dziennik.

ŚRODA: 8.15 Matematyka w szkole: Relacje porządkujące. 9.05 Funkcje — cz. I. 10 Randall i duch Hopkirka — film ang. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17 Teleferia. 18.30 Kronika. 18.45 Światowid. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Trybuna Obywatelska. 21.30 PKF. 21.40 Randall i duch Hopkirka — film. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole: Funkcje cz. II. 9.05 Funkcje cz. III. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17 Wenecja wieczna. 17.50 Perspektywy techniki. 18.20 Kronika. 18.35 Poligon. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra — O. Chase i S. Clayton — Nieznany sprawca. 21.30 Rendez-vous z Terpsichorą. 22.20 Zbliżenia — pr. dokument. 22.50 Dziennik. 23.05 Mistrzostwa świata w szermierce.

PIĄTEK: 10 „Nigdy nie kłamie” — film węg. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17 Pora na Telesfora. 17.50 Kino Filmów Amatorskich. 18.20 Kronika. 18.25 Magazyn Medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Nowe piosenki radzieckie. 20.35 Kraj. 21.15 Teatr TV na świecie — Molier: Don Juan — widowisko TV francuskiej. 23 Dziennik. 23.15 Mistrzostwa świata w szermierce.

SOBOTA: 10 Kolonia Lanfieri — film czech.-radz. 14.34 Program dnia. 14.40 Program tygodnia. 15.10 Oferty. 15.25 TV kurs roln. 16 II Międzynarod. Turniej Siatkówki męskiej. 16.30 Siatk. 16.45 Siatk. w przerwie — Dziennik. 18 Magazyn ITP. 18.15 Helikon — radz. pr. rozrywk. 18.55 Spotkanie z przyrodą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Kolonia Lanfieri — film. 21.45 Dziennik. 22 Wiad.

sport. 22.15 „Osaka-Show” — progr. rozrywk.

NIEDZIELA: 8.05 Program dnia. 8.10 TV kurs roln. 8.45 Przypominamy, radzimy. 8.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.20 „Fatima” — film radz. 11 Prosimy do ukłonu — rep. 11.30 W świecie sztuki. 12.50 Program dnia. 12.55 Dziennik. 13.10 Przemiany. 13.40 Telewizyjne Spotkania Teatralne — J. Szaniawski: Zegarek. 14.35 PKF. 14.45 Piórkiem i węglem. 15.10 Wieczór Moniuszkowski w Kudowie. 15.50 Festyn — rep. 16.25 II Międzynarodowy Turniej Siatkówki męskiej: Polska — Bułgaria. 18 Taaka ryba — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Melodie wielkiego ekranu. 21.15 Pożegnanie z ringiem — film USA. 22.40 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

WTOREK: 18.50 Program dnia. 18.55 Wizyty zza oceanu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Rybak i jego dusza — pr. baletowy. 20.30 W środku Polski. 21.15 Fantazje cybernetyczne. 21.45 — 24 godziny. 21.55 Wojna domowa — film. 22.50 Walter and Connie. 23.20 Program na środek.

ŚRODA: 18.10 Program dnia. 18.15 Walter and Connie. 18.45 Polska droga do Poczdamu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Przemówienie ambasadora Iraku. 20.15 Sierpień — film. 21.20 — 24 godziny. 21.30 Kino wersji oryginalnej. 23.35 Program na piątek.

PIĄTEK: 18.40 Program dnia. 18.45 Nasi współcześni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Zwyoty Pań Ślawnych. 21.05 Ziemia, planeta ludzi. 21.45 — 24 godziny. 21.55 Kolumbowie — odc. I 22.55 Walter and Connie. 23.20 Program na sobotę.

SOBOTA: 18.25 Program dnia. 18.30 Walter and Connie. 19 U naszych przyjaciół. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z wizytą u mnie. 21.15 Artysta areny. 21.40 Sprawa jasnawidła Hanussena — film CSRS. 22.50 — 24 godziny. 23 Program II proponuje. 23.10 Program na niedzielę.

NIEDZIELA: 17 Program dnia. 17.05 Dachy i wieże — z cyklu „Kraków mało znany”. 17.34 „Siostry” — film radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio 63: A. Mickiewicz — Ban-Tadeusz, ks. IX. 20.50 Nic nowego. 21.10 Felieton z przyszłości — przed kamerą St. Lem. 21.25 Listy śpiewające. 22.25 Program na wtorek.

WAGONOWNIA PKP
KRAKÓW-PROKOCIM

przyjmie

pracowników młodocianych

do nauki w zawodzie
ŚLUSARZA NAPRAWY WAGONÓW.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, nieprzekroczony 18 rok życia, I kategoria zdrowia.

Nauka w szkole trwa przez okres 3 lat. Zajęcia odbywać się będą sześć razy w tygodniu, z tego trzy dni — zajęcia praktyczne, oraz trzy dni — zajęcia teoretyczne.

Uczniom przysługują będą świadczenia kolejowe oraz ekwiwalent pieniężny za zajęcia praktyczne.

Zgłoszenia przyjmuje referat administracyjno-gospodarczy Wagonowni Kraków-Prokocim docelowa stacja kolejowa Bieżanów, lub w Wagonowni Kraków, bądź Kraków-Nowa Huta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Powszechny Dom Towarowy „KRAKUS” w Krakowie — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisku KRAKWA (do drobnych przeróbek). Warunki pracy do omówienia w Sekcji Ekonomicznej Powszechnego Domu Towarowego w Krakowie, ul. Anny 2 — III piętro.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED” w Krakowie — zatrudni natychmiast 3 pracowników na stanowiskach MAGAZYNIERÓW.

Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne kurs specjalistyczny i 5 lat praktyki (względnie niepełne średnie). Dokładnych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED” — w Krakowie, ul. Anny 3, I piętro, pokój nr 7.

KPKSiUP „MOSTOSTAL” — Nowa Huta — Kombiat — zatrudni natychmiast mężczyzn:

- ZAOPATRZENIOWCA branży elektryczno-metalowej,
- PRACOWNIKA do Działu Inwentaryzacji Ciągłej,
- INSPEKTORA gospodarki materiałowej.

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Przedsiębiorstwa — Kraków-Nowa Huta. Ponadto do pracy w Grupie Robot Nr 6 w Oświecimiu, przyjmie ŚLUSARZY, CIEŚLI, SPAWACZY i MONTERÓW.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Grupy Robot „Mostostal” na terenie Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu.

Zakłady Przemysłu Tytoniowego, w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152 — zatrudnią natychmiast:

- 2 ST. PROJEKTANTÓW w Zakładach Konstrukcji i Budowy Urządzeń — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i uprawnienia budowlane,
- Z-CĘ GŁ. KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- 20 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH,
- 5 FREZERÓW,
- 2 TOKARZY,
- HARTOWNIKA,
- 60 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (20 mężczyzn, 40 kobiet),
- MASZYNISTĘ lokomotywy spalinowej,
- 3 USTAWIACZY,
- 2 ZWROTNICZYCH,
- SPAWACZA GAZOWEGO,
- 3 TOROWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia codziennie, od godziny 7 do 15, w soboty do 13. K-6399

Zakład Urzędzeń Przemysłowych „POLON” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 124 — przyjmie do pracy natychmiast:

- 4 FREZERÓW — wymagana ukończona zasadnicza szkoła zawodowa i praktyka,
- 2 LAKIERNIKÓW — wymagana ukończona zasadnicza szkoła zawodowa lub długoletnia praktyka,
- Z-CĘ KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i praktyka,
- TECHNIKA — PLANISTĘ TECHNICZNEGO z praktyką,
- INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRONIKA z praktyką w dziedzinie normalizacji,
- 2 MISTRZÓW MECHANIKÓW obróbki ręcznej i maszynowej,
- EKONOMISTĘ z branży elektrycznej lub elektrycznej,
- STOLARZA z długoletnią praktyką,
- 2 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac pomocniczych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. Blizszych informacji udzieli się osobie w godzinach 7-15. — Do oferty należy dołączyć: życiorys, kwestionariusz osobowy, świadectwo szkolne, świadectwo pracy i opinię z poprzedniego miejsca pracy.

Praca

PRZYJMĘ pomoc do dziecka. Nowa Huta, Na Stoku 30a/27.

PRZEPISYWANIE na maszynę przyjmie. Oferty 57349 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZNIA w zawodzie stolarskim przyjmie. Kraków, Dzierżyńskiego 297.

GOSPOSIĘ samodzielną zatrudnię. Samodzielną pokój, warunki dobre, dzieci 7 i 9 lat. Dr Kuźniarowicz, Zabrze, ul. Brodzińskiego 2/5.

Nauka

KURS SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY rozpoczyna w dniu 15 lipca 1971 r., o godzinie 17 — ZDZ, Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

Kupno

OBRAZ Wodzinowskiego kupię. Oferty 57260 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

„SYRENA” tanio sprzedam. Skarbińskiego 10/109, godz. 18-20.

ROWER wyścigowy „Diamant” — sprzedam. Kraków, ul. Piekarska 3 m. 4.

„JAWA 175”, w dobrym stanie, sprzedam. Tel. 557-57.

PSY owczarki niemieckie, tresowane oraz spaniele sprzedam. Kraków, ul. Kaletników 18/9.

„P-70”, stan doskonały, sprzedam. — Kraków, tel. 231-33.

„WARTBURG standard” sprzedam. Oglądać w Meka, Myślenice, ul. Świerczewskiego 21a.

MOTOROWER „Jawa”, dwuosobowy, nowy, — sprzedam. Kraków, Ciepca 3/113.

Lokale

STUDENTKA poszukuje komfortowego, niekremującego pokoju w centrum, zaraz. Oferty 57314 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, — 3-pokojowe mieszkanie, 95 m², c.o., łoża, w Chrzanowie zamieniam na równorzędne w Krakowie, dzielnica Zwierzyniec. Oferty 56987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

ŚWIADKÓW wypadku samochodowego w dniu 29. VI 1971 r., na skrzyżowaniu ul. Czarnowiejskiej z al. Mickiewicza, proszę o skontaktowanie się pod adresem: Kraków, al. Pokoju 26/16 godz. 18-20, Tomaszewski.

NA wybrzeże gdańskie, około 20 lipca, zabiorę 3 osoby samochodem. Zgłoszenia: tel. 611-49.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne najnowsze fasony, woalki, suknie dla druhen. Duży wybór. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.

GARAŻ blisko Rynku Podgórskiego do sprzedania lub wynajęcia. — Zgłoszenia: tel. 611-49.

Podaje się do wiadomości, że połączone w ubiegłym roku Spółdzielnia Pracy „Galaton” i Spółdzielnia Pracy „Styloplast” w Krakowie — uchwałą Walnego Zgromadzenia członków, z dnia 18 czerwca 1971 r. — przyjęły nazwę

SPÓŁDZIELNIA PRACY «POLGAL»

Siedzibą Spółdzielni jest KRAKÓW, ul. MAŁA 1-3

Numer konta bankowego Spółdzielni Pracy „POLGAL” — brzmie: Narodowy Bank Polski, II Oddział Miejski w Krakowie nr 706-6-2117.

OKAZJA

od dnia 12 lipca w sklepach MHD, PSS, WSS „Społem”, PDT, prowadzona będzie

SPRZEDAŻ
po cenach obniżonych

- płaszczy wiosenno-letnich damskich, męskich, dziewczęcych i chłopięcych,
- sukni i kompletów plażowych z tkanin bawełnianych,
- rajtuz i pończoch bawełnianych ze szwem,
- patentek elastycznych,
- trykotaży wełnianych i wełnopodobnych,
- tkanin wełnianych i bawełnianych,
- apaszek, szali i chustek,
- krawatów,
- biustonoszy,
- kapeluszy damskich z filcu

o czym zawiadamia

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie

Na własne potrzeby dzielnic

Od szeregu lat działa w naszym mieście Krakowski Komitet Społeczny Funduszu Budowy Szkół i Internatów, a obok niego — dzielnicowe komitety.

Komitety dzielnicowe zajmowały się dotychczas zbieraniem pieniędzy płynących od mieszkańców swego terenu, całym zaś — przekazywaniem przez dzielnicę — funduszem, dysponował Krakowski Komitet. Obecnie następuje reorganizacja akcji zbiorczej na SPBSII. Komitety dzielnicowe będą samodzielnie rozprządzać zebranymi u siebie pieniędzmi, przeznaczając je na potrzeby w lasnych placówkach oświatowych, m. in. na zakup niezbędnych pomocy naukowych.

Decyzję o przeprowadzeniu takiej właśnie decentralizacji podjęto wczoraj, podczas plenarnego posiedzenia Krakowskiego Komitetu SPBSII.

Uczestnicy zebrania zapoznali się również z postępiami prac budowlanych, prowadzonych w re-

sorcie oświaty. W I półroczu br. roczny plan inwestycyjny Kuratorium wykonano ogółem w 45 proc. (1)

I „Lajkonik” miał swój kryzys

W latach 1968 i 69 zainteresowanie Krakowską Grupą Lajkonik nieco osłabło. Kształtowanie się obrotów wyglądało następująco: r. 1966 — 46 475 tys. zł, r. 1967 — 46 423 tys. zł, r. 1968 — 43 929 tys. zł, r. 1969 — 39 844 tys. zł. Rok 1970 przyniósł jednak ponowny wzrost obrotów do 44 203 tys. zł, a to dzięki temu, że wprowadzono szereg gier premiowanych. Szczególnie atrakcyjne były premie w postaci samochodów osobowych.

Ze swego zysku przedsiębiorstwo odprowadziło w r. 1970 do budżetu Woj. Rady Narodowej w Krakowie 4 247 tys. zł, a do budżetu Rady Narodowej m. Krakowa — 5 334 tys. zł z przeznaczeniem na ochronę zabytków. (mk)

W największym ośrodku rzemiosła stolarskiego

Targi Meblowe

W największym w kraju ośrodku stolarstwa — Kalwarii Zebrzydowskiej, w dniach od 22 lipca do 7 sierpnia, odbędzie się tradycyjne, już XXVII Rzemieślnicze Targi Meblowe.

Targi w tym roku będą przebiegać pod hasłem: „Meble ładne, użytkowe, droższe i tanie, zaspokajające gusty i zapotrzebowanie klientów”. Na 2 tys. m kw. powierzchni 46 wystawców zaprezentuje 80 kompletów urządzenia wnętrz. Najwięcej ma być tzw. pokoi kombinowanych, meblów i mebli i pojedynczych mebli, ale — jak co roku — nie zabraknie też pokoi stołowych, sypialnych i gabinetowych.

Tegoroczne Targi połączone zostaną z wystawą wyrobów rzemieślników indywidualnych całego powiatu wadowickiego oraz z giełdą mebli dla przedsiębiorstw kupujących za pośrednictwem Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kalwarii. (z)

Inwalidzi wojenni zrzeszeni w Oddziale ZIW Kraków, złożyli na cele odbudowy Zamku w Warszawie kwotę 709 zł. Akcja trwa nadal i następne dobrowolne datki ze strony inwalidów wojennych zostaną sukcesywnie przekazywane na konto odbudowy.

Rozmowy przy herbachie



Kobieta która zdobyła przestworza

MARIA WARDAS od niedawna mieszka w Nowej Hucie. Jej pokój to prawdziwe muzeum pamiątek, archiwalnych zdjęć, dokumentów i wycinoków prasowych, dotyczących historii polskiego lotnictwa. Wszystko staje się oczywiste, skoro wyjaśnimy, że składowa wizyta jednej z pierwszych kobiet pilotów, która już 40 lat temu, na samolocie PZL-5 samodzielnie poszybowała w przestworza. Swoje bogate i pasjonujące przygody opisała w kilkunastu powieściach dla młodzieży i nadal przygotowuje do druku nowe pozycje.

— Od kiedy dątasz się pani zainteresowania lotnictwem?

— Od wczesnej młodości poлагала mnie przygoda, chęć podróży i poznania świata. Będąc jeszcze uczennicą Polskiej Szkoły Wydziałowej w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim zdobyłam rower, na którym z pasją jeździłam na wycieczki. Moim marzeniem stał się wkrótce motocykl — wtedy niełatwy wówczas do osiągnięcia i kosztowny. Z pasją uprawiałam także narciarstwo i wysokogórską wspinaczkę. No i wreszcie... lotnictwo. Kurs lotniczego pilotażu ukończyłam wiosną 1931 r. w Katowicach i już jesienią tego roku wzięłam udział w I Rajdzie Lotniczym Dookoła Polski na samolocie PZL-5. Było to dla mnie olbrzymie przeżycie. Wspomnienia z rajdu opisałam później w swej pierwszej książce pt. „Próba skrzydła”, wydanej w 1934 r.

— Ile ma Pani za sobą podniebnych lotów?

— Ponad 600. Latałam na szybowcach, na samolotach PZL-5, RWD-13 a po wyzwoleniu już

od września 1944 r. z ramienia PKWN w Lublinie zostałam pilotką do akcji zabezpieczenia sprzętu lotniczego i kolejowego na Ziemiach Odzyskanych. W r. 1945 otrzymałam nominację na komendant portu lotniczego w Łodzi.

— Cofnijmy się na chwilę do lat okupacji...

— Przez cały ten okres należałam do wojskowej organizacji konspiracyjnej pn. „Wilki”, grupującej polskich pilotów, którym nie udało się w r. 1939 przedostać za granicę. Bogate i dramatyczne niekiedy przeżycia z tych lat opisuję obecnie w przygotowanym do druku tomie pt. „Wilcze ślady”.

— Skoro mowa o Pani twórczości pisarskiej: jaki jest jej dotychczasowy bilans?

— Wydałam kilkanaście powieści, szczególnie dla młodzieży np. „Janek lotnik”,



Czytelnicy piszą — „Echo” fotografuje

Ani trochę nie przesadził nasz Czytelnik z Kozłowa, zżymając się na marnotrawstwo materiałów przy budowie szkoły przy ul. Spółdzielców. Trudno przypuścić, aby płyty pilśniowe złożone pod gołym niebem, w kałuży wody, połamane przez bawiące się dzieci i jeżdżące po nich samochody, mogły być użyte zgodnie z pierw-

otnym przeznaczeniem. Smiało można powiedzieć, że sporo pieniędzy popłynęło z deszczem.

Fot. Lech Kłeczek

Jednym zdaniem

OKR. ZWIĄZEK Spółdzielni Inwalidów ufundował cztery miejsca na kolonii w Tokarni dla dzieci spoza spóldzielczości inwalidzkiej; dwa miejsca przeznaczono dla dzieci głęboko upośledzonych z domu przy ul. Saskiej, dwa miejsca dla dzieci z pow. myślenickiego, wyznaczonych przez Wydz. Oświaty Prez. PRN w Myślenicach.



Panie, które przyrządzają przetwory owocowe i warzywne na zimę, informujemy, że w sprzedaży znajdują się następujące części wymienne służące do hermetycznego zamykania słoików typu „Feniks”:

- o poj. 0,9 l:
 - przykrywkę — 0,40 zł,
 - uszczelkę — 0,35 zł,
 - sprężynki — 0,50 zł.
- o poj. 0,45 l:
 - przykrywkę — 0,30 zł,
 - uszczelkę — 0,20 zł,
 - sprężynki — 0,45 zł.

Słoje typu „Feniks” znajdują się w każdym domu, po zakupionych przedmiotach przetworów i można je ponownie wykorzystać po uzupełnieniu względnie wymianie zużytych już części.

Przetwory sporządza się na tej samej zasadzie jak w słojach wecka.

Niezależnie od powyższego, w każdym sklepie z art. gospodarskim domowego znajdują się uszczelki do słoików wecka w cenie 0,35 i 0,50 zł za sztukę.

Kolonia WZSP w Gdowie może służyć za wzór

Wielokrotnie już pisaliśmy o tej miejscowości i o tej kolonii. Powracamy do tego tematu, ponieważ jest to chyba jedyna w Polsce placówka wypoczynkowa dla dzieci z tak urozmaiconym i ciekawym programem.

Kolonia Woj. Związku Sp. Pracy mieści się w Gdowie w budynku szkoły podstawowej. W pierwszym turnusie wypoczywa tu ponad 200 dzieci. Imprezy organizowane przez kierownictwo i personel pedagogiczny pozwalają dzieciom zapomnieć o kłopotach i aury.

Stale działa tu kino kolonijne „Neptun” dające dwa razy w tygodniu pełne seanse filmowe. Tegoroczna innowacja jest kolonijna gazeta codzienna „Orzeł”.

Kolonia utrzymuje serdeczne kontakty z sąsiednimi placówkami tego typu, organizując spotkania, wspólne seanse filmowe itp. Z myślą o sąsiadach, a także innych koloniach woj. krakowskiego, zorganizowany został tradycyjny już III Przegląd Filmów Krótkometrażowych dla dzieci i młodzieży. Odbędzie się on w dniach 12—13 bm. Cztery projekcje poświęcone są filmom o tematyce harcerskiej, przygodowej, społecznej, wychowawczej, sportowej i turystycznej, a ostatnia najciekawszym bajkom filmowym.

Seanse są bezpłatne, rozpoczynają się o godz. 19 i 17 w sali gdomskiego kina „Promyk”.

W drugim turnusie karnawał zostanie wzbogacony płytą z kolei Międzykolonijną Spartakiadą Sportową. Kolonia serdecznie zaprasza uczestników, kierowników i personel pedagogiczny innych kolonii.

Rozm.: ADAM ŻARNOWSKI
Fot. Cz. Zieliński Tychy

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
10	11
Filipa Amelli	lipca Olgi Pelagii

Teatry

SOBOTA

Modrzejewskiej 19.15 „Tragiczne dzieje doktora Fausta”. Kameralny 19.15 „Hipnoza”. Ludowy 19.15 „Fircyk w zalotach”. Groteska 10 „Niemechaniczny koń”. 17 „Janko Muzykant”. Kolejarka 19 „Trzy kobiety i ja”.

NIEDZIELA

Groteska 16 „Jaś czy Małgosia”. Modrzejewskiej, Kameralny, Ludowy, Kolejarka — jak w sobotę.

Kino

SOBOTA

Kijów 16.30, 19.30 „Hrabina z Hongkongu” (fr.-wł. l. 14). Uciecha 16, 18, 20 „Hibernatus” (fr. l. 11). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Nie o niej nie wiedząc” (wł. l. 18). Wolność 16.30, 19.30 „Z zimną krwią” (USA, l. 18). Apollo 10, 12.30 „Dziki i swobodny” (ang. l. 7). 16, 18, 20 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA, l. 11). Wanda 18, 20.15, 15.45 „300 Spartan” (USA, l. 11). 18, 20 „Zabójstwo inż. Czarta” (CSRS, l. 16). Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Mózg” (fr. l. 14). Sztuka (studijne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Dzień puszczyska” (wł. l. 16). Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „100 karabinów” (USA, l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Legenda” (pol. l. 11). Melodia (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20.15 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. l. 18). Małgosia (Dzierżyńskiego 35) 15.30, 17.30, 19.30 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. l. 16). Wista (Gazowa 21) 11, 15.45 „Żyć, aby żyć” (fr. l. 16), 18, 20 „Dobrych zbrodni” (USA, l. 16). Ugoń (os. Ugoń) 17 „Kto

zdobędzie puchar” (ang. l. 14). 19 „Cztery damy i as” (fr. l. 18). Tęcza (Dębni, Praska 52) 17, 19 „Angelika i sultan” (fr. l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Ostatni świadek” (pol. l. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Oskar” (fr. l. 16). Związkowiec (Grzegorzka 71) 16.15, 19 „Noc generałów” (ang. l. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 16, 19 „Słodka Charity” (USA, l. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Zdobyc” (fr. l. 18). Światowid 15.45, 18, 20.15 „Piękność dnia” (fr. l. 18). M. Sala 15, 18.30 „Bunt na Bounty” (USA, l. 14). Słinks (Małkowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Kraj obraz po bitwie” (pol. l. 18).

NIEDZIELA

Kijów 14.30, 17, 19.30 „Hrabina z Hongkongu”. Uciecha 12, 16, 18, 20 „Hibernatus”. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Nie o niej nie wiedząc”. Wolność 11, 16.30, 19.30 „Z zimną krwią”. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Mózg”. Zuch 15, 17, 19 „Legenda”. Wista 15.45, 18 „Żyć, aby żyć”. 11, 20.15 „Dobrych zbrodni”. Ugoń 15 „Kto zdobędzie puchar”. 17, 19 „Cztery damy i as”. Apollo, Wanda, Sztuka, Wrzes, Melodia, Małgosia, Tęcza, Kultura, Mikro, Związkowiec — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzes 11, 12, Zuch 14, Melodia 11, 12, 13, Maskotka 10.30, 11.30, Ugoń 11, 12, 13, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 13, 16, 19 „Słodka Charity”. Świt M. Sala, Światowid D. i M. Sala, Słinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Światowid D. Sala 11.15, Słinks 10, 11, 12.

Telewizja

SOBOTA — I: godz. 16.15 Program dnia, 16.20 Zmówny w Mnikowie — pr. regionalny, 16.50 Dziennik, 17 Magazyn ITP, 17.15 Pr. rozrywk., 17.45 Godzina szerokości, 18.30 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Leon Wywicz, 21.10 Dziennik, 21.25 Wiad. Sport., 21.30 Romans z nieznajomym — film USA, 23.10 Mistrzostwa świata w szermierce.

SOBOTA — II: godz. 18.05 Program dnia, 18.10 Walter and Connie, 18.40 Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Objazd — film bulg., 21.40 Don Juan — opera W. A. Mozarta, 22.50 24 godziny, 23.00 Program II proponuje, 23.10 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — I: godz. 8.35 Program dnia, 8.40 Przypomnienia, radzimy, 9.00 Na białym szlaku — film pol., 10.15 Spółznanu Eskulapa, 10.45 W starzym kinie, 12.15 Program dnia, 12.20 Dziennik, 12.35 Przemiany, 13.05 100 mln lat w płaszkach Gobi, 13.35 Spotkanie z Filharmonią Poznańską, 14.55 Estrada poetycka, 15.25 W o-biektywie, 15.55 Wielka gra, 16.55 Mistrzostwa świata w igrzyskach paraolimpijskich, w przerywie PKF, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej, 20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg 1971, 22.35 Mag. sport.

NIEDZIELA — II: godz. 17.00 Program dnia, 17.05 Historia z tej ziemi, 17.35 Słoty — film radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Scena monodram: Sennik Anny Nowak, 20.35 Klub Dobrych Książek, 20.55 Pr. rozrywk., 22.15 Program na wtorek.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (sob. i niedz. 9—14.15 i 15—17). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 8: Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym (sob. 10—17, niedz. 10—15). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (niedz. 9—16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo St. Wławniewskiego (niedz. 9—16). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Rzemiosło artyst. (niedz. 9—16). Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie Tondosa (niedz. 9—16). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: Obrazy i rysunki M. Alesza (10—15). Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo

(Ciąg dalszy na str. 6)



Srebrny medal naszych florecistów

Na szermierczych mistrzostwach świata w Wiedniu trwa dobra passa naszych szermierzów. Po zdobyciu srebrnych medali przez Dąbrowskiego i Pawłowskiego, tym razem drużyna florecistów

Mistrzostwa świata w jeździe parami



JUTRO w Rybniku rozegrane zostaną mistrzostwa świata w jeździe parami na żuźlu. W sporcie żużlowym ta konkurencja ma bardzo krótką historię. W latach 50-tych zawody w jeździe parami odbywały się sporadycznie w państwach Europy zachodniej i w Szwecji. Ten kraj był później gorącym zwolennikiem wprowadzenia podobnych turniejów do międzynarodowego kalendarza. Pierwsze oficjalne zawody odbyły się w 1968 roku, a mistrzostwa świata w tej nowej konkurencji po raz pierwszy przeprowadzono dopiero w ubiegłym roku. Polscy żużlowcy zakwalifikowali się do finałów, lecz nie wzięli w nich udziału. Mistrzami świata zostali: Mauger i Moore (Nowa Zelandia).
Jutro w Rybniku odbędzie się II mistrzostwa świata w jeździe parami. Faworytami są żużlowcy Nowej Zelandii: Mauger i Briggs. Szansę na wywalczenie medalu mają również Polacy: Szczakiel i Wyglenda. Telewizja Polska przeprowadzi z zawodów bezpośrednią transmisję. Początek o godzinie 17.

Niecodzienny mecz w Tarnowie

MIESZKANCI Tarnowa nie chcą być gorsze od mężczyzn i dlatego też postanowili rozegrać między sobą mecz piłki nożnej. Na boisku walczyły zespoły ogniska TKKF „Metalowiec” i ogniska TKKF ZMS przy Spółdzielczości Pracy. Panie strzeliły łącznie aż cztery bramki. Do wąpni nie doszło, gdyż mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Dochód z zawodów przeznaczono na Społeczny Fundusz Odbudowy Zamku Warszawskiego.

Turniej młodych piłkarzy

W II dniu turnieju piłkarskiego juniorów rozgrywanego w Krynicy i Nowym Sączu z okazji 25-lecia KS Dunajec reprezentacja Krakowa woj. przegrała ze Slovanem Bratislava 0:1 (0:0), a reprezentacja Nowego Sącza pokonała OVEA Oosterbeek 4:1 (1:0). W niedzielę w Krynicy odbędzie się mecz o 1 miejsce między Nowym Sączem a Slovanem. Początek o godz. 16.30.

NOWY JORK. Drugą partię półfinałowego meczu szachowego pretendentów, rozgrywanego w Denver (USA) między B. Larsenem (Dania) a B. Fischerem (USA) wygrał ten ostatni i prowadzi 2:0.

— Proszę posłuchać! — powiedziałam szeptem. Za drzwiami ktoś — prawdopodobnie kobieta — głośno szlochał. Dzieci niekiedy poplakują w nocy, ale to nie był głos Bobby'ego.

— Pani Fanshawe — szepnął mi w ucho Barnes. Marion Fanshawe, szlochająca, tonąca we łzach właśnie w momencie, kiedy mamy ją zawiadomić o zbrodni!

W chwilę potem otwierał nam drzwi Virgil Fanshawe. Miał na sobie przybrudzoną koszulę i płóciennę spódnicę pochłapaną farbami. Był to mężczyzna w wieku lat może trzydziestu, o ruchach nagle, czasem dziecięcych. Zauważyłem, że w jego oczach błyszczy inteligencja. Było w nim coś bardziej ze sportowca i człowieka czynu, niż artysty. Mimo późnej pory Virgil Fanshawe przytulił nas życzliwie, w jego oczach jednak widać było smutek.

— Jak się masz, Joe! Hello, Westlake! Wejdźcie, proszę! Szykowałem się właśnie do ostatniej whisky przed pójściem spać.

Barnes poklepał go familiarnie po plecach. Zdumiałem się faktem, że nie tylko dobrze się znali, ale zdawali się być parą dawnych, starych przyjaciół. Fanshawe wprowadził nas do największego pokoju, który był jego pracownią. Nie było tu jego żony, której się wcale, zresztą, nie spodziewaliśmy zastać.

Często słyszałem wzmianki o tym, że Virgil Fanshawe jest rzetelnym utalentowanym malarzem, nigdy jednak nie miałem okazji oglądać jego obrazów. Podszedłem do stojącego na stalugach nie skończonego obrazu. Przyjrzałem się z bliska, poczułem zdziwienie. Przedstawiał on wstrząsającą scenę piekła, gdzie potężne dusze wily się w nieopisanych i najprzeróżniejszych mękach. Postacie naszkicowane były z maestrią prawdziwego artysty. W jednym rogu rozpoznawałem nagą postać kobiety

stała na podium zwycięzców, wywalczając srebrny medal.

Wczoraj przed południem Polacy wygrali w ćwierćfinale z Włochami 9:6. Zwycięstwo nie przyszło naszym florecistom łatwo. Wiosi 4 razy wyrównywał stan meczu, aby ostatecznie uznać wyższość Polaków. W półfinale trafiliśmy na Japończyków, którzy stali się reweracją turnieju, gdyż w ćwierćfinale wyeliminowali srebrnych medalistów z Ankarę — Węgrów 9:7. Okazało się jednak, że doświadczenie naszych zawodników odegrało w tym meczu sporą rolę, gdyż wygrali stosunkowo łatwo 9:4. Natomiast w drugim półfinale Francuzi wygrali z obrońcami tytułu MS, z florecistami ZSRR aż 9:3 i do decydującej walki o złoty medal przystąpiły reprezentacje Polski i Francji. Rozegrany w późnych godzinach nocnych pojedynk zakończył się porażką Polski 7:9. Punkty dla naszych barw zdobyli: Kaczmarek 3, Dąbrowski, Woyda po 2, a Koziejowski przegrał wszystkie walki.

W turnieju florecistek tylko Urbańska przebrnęła eliminacje i awansowała do półfinału.

Z piłkarskiej łączki

8 sierpnia startuje I i II liga

PZPN ogłosił już terminarz spotkań piłkarskich I i II ligi w rozgrywkach jesiennych sezonu 1971/72. Pierwsze mecze rozpoczną się 8 sierpnia br. a więc za niespełna miesiąc.

W ekstraklasie, krakowska Wisła będzie miała 7 spotkań na własnym boisku i 6 na wyjeździe. Pierwszy mecz gra ze Stalą Rzeszów.

Krakowie a ponadto: 15 sierpnia też u siebie z Górnikiem Zabrze, 22 sierpnia w Opolu z Odrą, 25 sierpnia w Krakowie z ŁKS-em oraz 29 sierpnia w Sosnowcu z Zagłębiem.

Nasi drugoligowcy w sierpniu grać będą następujące spotkania: 8. VIII — Garbarnia z Hutnikiem, 15. VIII — Hutnik z Włókniarzem Pab. a Start z Garbarnią, oraz 22. VIII — Garbarnia z Piastem, a Lech z Hutnikiem.

Tak więc I-ligowcy rozegrają w sierpniu aż 5 kolejek spotkań a II-ligowcy tylko 3. Natomiast zakończenie I rundy nastąpi 21 listopada.

Gród podwawelski gości w okresie trwających tu mistrzostw Polski w kolarstwie torowym wielu fachowców w tej dziedzinie sportu. Wykorzystujemy więc szansę i na temat przygotowań oraz szans na nadchodzących mistrzostwach świata rozmawiamy z głównym trenerem torowców — Stefanem BORUCHEM.

— Wprawdzie na analizę trwających MP jeszcze za wcześnie, ale spróbujmy już dzisiaj ocenić formę czołowych zawodników przewidzianych do reprezentacji?

— W zasadzie ocena nie będzie pełna, ale dlaczego — zawarte jest już w pytaniu. Muszę stwierdzić, że jestem trochę zaskoczony i to zarówno pozytywnie jak i negatywnie. Cieszę się ze zwycięskiej formy zarówno Janusza Kierzkowskiego, jak i B. Kręczyńskiego, którego postawa na torze Cracovii jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Pierwszy z nich wygrał „w cuglach” wyścig na 1 km. ze startu zatrzymanego a drugi osiągnął najlepszy czas w eliminacjach i awansował do pierwszej czwórki na 4 km a

Na torze Cracovii



Emocjonujące pojedynki sprinterskie

J. Kotlińskiego z J. Kierzkowskim

DRUGI DZIEŃ TOROWYCH KOLARSKICH MISTRZOSTW POLSKI W KONKURENCJACH OLIMPIJSKICH PRZEPROWADZANYCH W GRODZIE PODWAWELSKIM STAŁ POD ZNAKIEM ZACIEŁEJ RYWALIZACJI J. KOTLIŃSKIEGO Z J. KIERZKOWSKIM O MIANO NAJSZYBSZEGO KOLARZA W KRAJU.

Dwaj rywale musieli trzykrotnie stanąć na starcie, aby wyłonić mistrza Polski. W pierwszym wyścigu finałowym J. Kierzkowski długim finiszem zapewnił sobie nieznaczne zwycięstwo. W rewanżowym wyścigu przegrał własną broń. Nie spodziewał

Na wirażu...

Cracovii należy się pochwała za dobrą organizację MP, ale matym zgrzytem była interwencja trenera piłkarskiego, aby kolarze nie jeździli na rowerach po trawie. Tej nawierzchni boiska nawet czołgi niewiele już mogą zaszkodzić, a co dopiero leciutkie rowery... Nie mówiąc już, że dużo gorzej na koegzystencji kolarz — piłkarz wychodzi tor, po którym ci ostatni przebiegają w butach z korkami aluminiowymi.

się bowiem, że J. Kotliński zdecydowanie się na finisz na pełnym okrażeniu. Trzeci, decydujący pojedynk trzymał w napięciu publiczność i to do ostatnich niemal metrów. Obaj rywale długo się czaili, aby niemal jednocześnie zatakować tuż po wyjściu z przedostatniego wirażu. 300 metrów trwał bój, który zakończył się zwycięstwem J. Kotlińskiego (Widzew Ł.) 11.9 sek. Tym samym obronił on tytuł MP. Trzeci miejsce wywalczył J. Skoczek z Broni Radom, który jednak zebrał solidną porcję gwizdów za swą pasywną jazdę w półfinale z Kotlińskim. A wbrew własnej niewierze mógł się pokusić o awans do finału.

Niespodziewaną porażką ubiegłorocznego mistrza Polski zakończył się półfinałowy wyścig indywidualny na 4 km. M. Nowicki (Wi. Ł.) przegrał z B. Kręczyńskim (Orzeł Ł.) i później mógł już tylko zdobyć trzecie miejsce w czasie 5.10.5. Natomiast finałowy bój o czerwoną koszulkę z białym orłem, stoczył między sobą: J. Głowacki z B. Kręczyńskim (oba Orzeł Ł.). Wydałoby

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOLARSTWO
Godz. 16 Stadion Cracovii, al. Puszkińska: Torowe mistrzostwa Polski
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 16 Korty Cracovii: AZS — Morkhøj HS (Kopenhaga) (Międzynarodowy mecz drużyn żeńskich).

Jutro

KOLARSTWO
Godz. 10 Stadion Cracovii: Torowe mistrzostwa Polski

którzy już 10 sierpnia, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem MS pojadą do Włoch, aby na tamtych torze mogli potrenować. Którzy to będą? Jeszcze za wcześnie powiedzieć, ale z pewnością najlepszy z nich będzie „płetwonurkiem” — Kierzkowskim, który na 4 km. I realnie mówiąc po nim innym nie możemy się wiele spodziewać. Chciałbym się mylić, ale nie przypuszczam, aby nasz najlepszy sprinter — Kotliński zdołał wywalczyć miejsce w półfinale, lub aby nasz tandem awansował do pierwszej ósemki.

— I ostatnie pytanie. Jaki jest dalszy plan przygotowań przed wyjazdem do Włoch?

— Trenować będziemy w Szczecinie a 16 i 17 bm. wystąpimy na zawodach w Dreźnie i Berlinie w silnej obsadzie z kolarzami ZSRR i Włoch. Po powrocie drugiej reprezentacji z Sofii, jeszcze przed wyjazdem do Włoch rozegramy mecz z Holandią, który ma się już odbyć na wybudowanym torze w Warszawie, na „Nowych Dynasach”.

Zczyzny pomyślności i z nadwyżką realizacji planów na MS. (F)

Mówi S. Borucz:

O szansach w Varese

cza, którzy wspólnie z Pierzynskim i Godrasem stanowili drugą czwórkę kandydatów do drużyny na 4 km na MS. Dodam jeszcze, że zawiązałem moje oczekiwania tej klasy sprinterzy co A. Bek i Szymczak, którzy nie zdołali się zmieścić w „osemce”.

— Teraz kilka słów na temat zbliżających się MS w Arese (Włochy). Na kogo z torowców możemy liczyć i kto pojedzie?

— Zaczę od końca. Z 15 kandydatów wyłonimy 9 zawodników,

się że ten ostatni stan na najwyższym podium, chociażby dlatego, że w eliminacjach uzyskał najlepszy czas 5.05.0, a w półfinale zaprezentował ładną, swobodną i szybką jazdę. Okazało się jednak, że walka o wysoką stawkę spała tego młodego zawodnika. Wystartował wręcz słabo i później musiał zbyt mocno przyspieszyć. Na połowie dystansu zdołał nawet uzyskać minimalną przewagę, ale zabrakło mu sił i ra finiszu wyraźnie był słabszy i musiał zadowolić się drugim miejscem. Zwyciężył demonstrując efektowny finisz J. Głowacki w czasie 5.06.8 a Kręczyński miał czas 5.09.9.

Dziś dalszy ciąg mistrzostw, a jutro o godz. 10 ostatnie konkurencje, które wyłonią mistrzów Polski w tandemie i w drużynie na 4 km. (JAF)

Inauguracja II OSM

Koszykarki Krakowa walczą o awans?

WPRAWDZIE oficjalnie II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży rozpocznie się 21 lipca na Stadionie Śląskim w Chorzowie, ale rozgrywki spartakiadowe zainaugurują już dziś młode koszykarki. Zdecydowano przyspieszyć ich turniej z uwagi na zbliżające się mistrzostwa Europy juniorek.

Turniej rozegrany zostanie w dwóch półfinałowych grupach: I — Poznań, Rzeszów, Szczecin i Łódź m., II — Kraków m., W-wa, woj. Gdańsk i Olsztyn. Walka o medale rozegra się najprawdopodobniej między drużynami: Łodzi (obroniecznie tytułu z OSM), W-wy, Poznania i Krakowa. Zespół podwawelski prowadzony jest przez mgr J. Michalkiewicza.

W dniach 15—18 bm. w Krynicy

Turniej tenisowy o Kryształowy Dżban

PREZ. MRN w Krynicy, KTH, red. „Tempo” i KOZT organizują w dniach 15—18 bm. ogólnopolski turniej tenisowy o Kryształowy Dżban Krynicy. Turniej ten będzie na pewno dużą atrakcją dla kuracjuszy i wczasowiczów przebywających w tym uzdrowisku.

Telegraficznie

MOSKWA. Piłkarze Hutnika przegrali 0:1 w Nalcziku z Awtomobilistom oraz wygrali 4:1 w Piątgórsku z Maszkulem.

ZAKOPANE. Wicepremier W. Kraśko wraz z przew. GKFFI — W. Reczekiem zwiedził tu ośrodek szkolenia przedolimpijskiego a następnie pojechał do Tarnowa na wizytację rozbudowujących się obiektów sportowych Unii.

Co-gdzie-kiedy?

(Ciąg dalszy ze str. 8)

I rzeźba do 1764 r. (10—16), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (niedz. 10—16), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Kompozycje w aluminium L. Podziałka (niedz. 11—14), Podziemia kość. św. Wojciecha: Dzieje Rynku (sob. 9—13, niedz. 10—16), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (11—15), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11—13), Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17), Świat roślin i zwierząt 2: Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa M. Kochanowskiego (11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo R. Orszulskiego, Prace artystów węgierskich (11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Jugosławia dzisiaj (11—18), Muzeum „Rydłówka” Bronowice, ul. Tetmajera 109 (niedz. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 71” Akt i portret (9—21), Kopalnia Soli Wieliczka (8—19), Muzeum Lotnictwa (Czyżyny 10—14).

Dyżury

SOBOTA

Chirurg., Urolog., Neurolog., Okulist., Chirurg. dzieci: Nowa Huta, Laryngolog.: Kopernika 23a, Gruźliczy: dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Justowska, Pogotowie Ratunkowe Siemiradziego 1: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy: 385-00, 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 87-87, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-78 (7—22), Informac. o Usługach, Solskiego 27 tel. 555-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk.: 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg.: Trynitarska 11, Urolog.: Nowa Huta, Neurologiczny: Koberzyn, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Okulistyczny: Kopernika 38, Chirurgia dzieci: Prądnicka 35. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA
Długa 4, Karmelicka 23 (tlen) Mikołajska 4 (tylko w niedzielę od godz. 8 do 21), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Patrowskiego 94, al. Pokoju 7, Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej (tlen), os. Kalinowe.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.05, 19, 22, 23.50.

17.00 Na krak. antenie. 17.15 Spiewa Barbara Krafftówna. 17.30 „Partia szachów” — opowiadanie E. Bieli. 17.45 Melodie rozrywkowe. 17.55 „Znów Kraków pominięty” — fel. W. Zechentera. 18.20 Widnokrag. 19.15 Teoria i praktyka nauczenia jez. obcych. 19.30 Matysiaki. 20.00 Malcolm Fraser — fort. 20.45 Reportaż z piosenką. 21.15 Wesoly kramik. 21.30 Na płytach świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Radioscenka. 22.45 Zespół Dziwiątki. 23.15 W wieczornym nastroju — koncert. 0.05—3.00 Pr. z Białegostoku.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

7.00 Polska kapela. 7.45 Spacerowe melodie. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 10.30 Koncert życzeń (KR). 12.30 Poranek symfon. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.00 „Czerwony kapturek” — słuch. 16.00 Wyniki Lajkonka. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 „W sklepie” — opow. M. Nowakowskiego. 16.30 Koncert chopinowski z nagrań S. Richtera. 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Słuchowska J. Wasylkowskiego. 19.15 Mini-kabaret piosenek. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 „Zwierzchnia Papuszy”. 21.33 Krakowskie aktualności sport. 21.40 Zatańczymy. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki Toto-lotka. 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką.



szkardatne kotko
THE SCARLET CIRCLE
JONATHAN STACCE
(PETERICK QUENTIN) tłum. J. DĄBKA

przyszedł do trójzębu straszliwego demona. Do postaci owej nagiej grzesznicy pozowała mu Nelly Wood.

Virgil Fanshawe podszedł do mnie ze szklanceką whisky i objaśnił:

— To ilustracja do poematu Dantego „Piekło”. Jak się to panu podoba, doktorze?

— Obraz robi kolosalne wrażenie — powiedziałem szczerze.

Fanshawe zwrócił się teraz do Barnes.

— Ciekaw byłem jakie też wrażenie wywiera taki obraz na mieszkańcu Cape Talisman? — powiedział. — Na przykład na tobie?

Następnie wyjaśnił mi:

— Joe i ja jesteśmy starymi druhami, bo i ja także, chociaż na pewno pan o tym nie wie, pochodzę z Cape Talisman. Zanim opuściłem te strony chadzałem z Barnesem na ryby.

— Na miłość boską, Virgil — wykrzyknął Barnes — przynajmniej, że niewiele znam się na malarstwie, ale ten kawałek wydaje mi się wstrząsający!!!

Fanshawe się uśmiechnął.

— Po prostu miałem szczęście — powiedział. — W tym roku udało mi się pozyskać jako model do postaci męskich młodego profesora pływania, a Nelly Wood do kobiecych. Ta dziewczyna jest wspaniała! Pomijając już fakt, że jest fantastycznie

zbudowana, to jeszcze obdarzona jest zdumiewającą cierpliwością.

Barnes cicho odchrząknął. Fanshawe podniósł w górę szklankę, ja zaś zauważyłem przy tej okazji, że ręka jego trochę drży.

— Jeszcze dwa, albo trzy seanse z Nelly i obraz będzie skończony — powiedział.

Nadszedł właściwy moment do wyjaśnienia.

— Obawiam się, że nie będzie pan mógł dokończyć owego dzieła, chyba że zmieni pan modelkę — rzekłem.

— Inną modelkę? — wykrzyknął zgorzony.

— Czyżby pan nie zauważył, że panna Wood jeszcze nie wróciła do domu?

— Nie, ale o co chodzi? Pan się chyba myli, doktorze! Nelly z pewnością śpi już w pokoju Bobby'ego, w końcu korytarza. Ale co się stało, Joe? Czy coś się wydarzyło Nelly?

— Tak jest, stary i to coś najbardziej okropnego. Ciało jej znaleziono na plaży. Została uduszona sznurem o ruchomej pętli. A to duże znamie na policzku otoczone było czerwonym kółkiem. Przypuszczamy, że to dzieło jakiegoś szaleńca.

Virgil Fanshawe nie zrobił najmniejszego gestu, ale widziałem, że rozchylona na piersiach koszula poruszała się coraz szybszym oddechem.

— To nie może być prawdą! Po prostu naciągacie mnie!

— Niestety, powiedzieliśmy ci prawdę, Virgil.

— Nelly uduszona! — wzrok Fanshawe był trochę błędny. — Ale go ma do tego owo czerwone kółko?

Opisałem mu dokładnie stan w jakim znaleźliśmy ciało. Kiedy skończyłem, Fanshawe szepnął, przesuwaszając ręką po czole:

— Biedna Nelly! Co za okrutna śmierć! Chyba jasne, że to jakiś szaleńiec ją zamordował?

(Dalszy ciąg nastąpi)

(11)